

# Paradigm MONITOR 7v5

## Do pięciu razy sztuka

Kolejne generacje "Monitorów" Paradigma już nas znieczuliły i do pewnego stopnia zniechęciły – wersja druga, trzecia, czwarta... ile można, w dodatku bez istotnych zmian w konstrukcji i wyglądzie, który z upływem czasu stawał się już po prostu przestarzały. Kiedy więc ustaliłem, że do testu przyjadą Monitory 7 w wersji piątej, nie zrobiło to na mnie większego wrażenia. Kolejne, pewnie takie same jak wcześniej, kanciaste Paradigmy. Ale nowe, a jakże, i brać trzeba. Kiedy już jednak wyszły z tekturowego kokonu...



**N**ie byłbym zaskoczony, gdybym pilniej obserwował reklamy. Zdjęcie właśnie Monitorów 7v5 pojawiło się tam już wcześniej, przegapiłem – ale dzięki temu miałem tym większą przyjemność zobaczyć i dotknąć nowe Monitory teraz, "na żywo". Nie ma w nich nic bezwzględnie rewolucyjnego, ale na tle wcześniejszych wersji, to rzeczywiście kompletna odmiana – po pierwsze wreszcie coś innego, po drugie coś ładnego, nowoczesnego, eleganckiego, choć jeszcze nie ryzykancko awangardowego. Chyba większość klientów właśnie tego oczekiwała. Materiały konstrukcyjne i wykończeniowe nie są luksusowe, ale zastosowano je z wyczuciem, komponując całkiem gustowny design. Mamy dużo tworzyw sztucznych, okleina na ściankach bocznych to winyl imitujący drewno, na froncie folia, kosze głośników też są plastikowe, a membrany... jak zwykle u Paradigma polipropylenowe. Jednak żadną "taniochą" to nie trąci, a uwagę przyciąga przede wszystkim głośnik nisko-średniotonowy, w którym wszystkie części układu drgającego udało się kolorystycznie ujednoczyć. Duża centralna część membrany uformowana jest w kształt pocisku. Nakładki przeciwpyłowe głośników niskotonowych są już inne – z twardego płótna, klasycznie wypukłe, o dużej średnicy. Zwraca uwagę niewysoki profil górnych zawieszek, co nie oznacza, że głośniki te nie są w stanie pracować z sensownymi amplitudami; ostatecznie jednak to nie głośniki subwooferowe.

Kolorystyczny melanż głośników niskotonowych i nisko-średniotonowego to "kawa z mlekiem" – takie skojarzenie może zachęcić wiele osób szukających kolumn wedle aktualnych trendów mody.

Przyjemnie wygląda też głośnik wysokotonowy, zamocowany za dużą płytą z wyprofilowaną krótką tubką; tytanowa kopułka osłonięta jest przez sześcioramienny dyfuzor (jak go nie nazwać, zawsze wpłynie na sposób promieniowania).

Cały czas piszę "nisko-średniotonowy" a nie średniotonowy, bo już znam techniczne fakty, chociaż początkowe podejrzenia szły bardziej w stronę układu trójdrożnego. Okazało się, że wszystkie trzy 15-cm głośniki przetwarzają niskie częstotliwości, i wszystkie pracują w jednej, wspólnej komorze. Układ bas-refleks ma dwa otwory na tylnej ściance – o średnicy 7,5cm każdy, co daje bardzo dużą łączną powierzchnię w stosunku do powierzchni membran. Tylko się z tego cieszyć, o ile układ jest dostrojony do optymalnej częstotliwości rezonansowej, a temu służą długie, 18-cm tunele.

Obudowa jest wzmocniona jednym, ale długim, pionowym wieńcem. Wykręcając głośniki mogłem stwierdzić, że przednią ściankę wykonano nie z mdf-u, ale płyty wiórowej – to żaden wstyd, chociaż przyzwyczailiśmy się już do panowania mdf-u, który jest po prostu łatwiejszy w obróbce.

Masywne nóżki, obejmujące boczne ścianki, pozwalają na szersze rozstawienie kół – kolejny drobiazg który raczej ucieszy. Gniazdo podwójne, i też nikt się nie zmartwi, chociaż mało kto w pełni to wykorzysta.



Sympatyczny mlecznobiały albinos nie jest wyspecjalizowanym głośnikiem średniotonowym w układzie trójdrożnym, ale nisko-średniotonowym w układzie dwupółdrożnym. Wszystkie trzy 15-tki współpracują przy odtwarzaniu niskich częstotliwości, więc nic dziwnego, że basu Paradigmom jak nie brakowało, tak nie brakuje.

Monitor 7v5 okazuje się w tej grupie konstrukcją wymagającą od wzmacniacza największego wysiłku - w zakresie nisko-średniotonowym moduł impedancji spada nieco poniżej 4 omów (rys. 1), co nie zdarzało się pozostałym kolumnom testowanej czwórki. Ale nie jest to od razu powód do obaw - dla konstrukcji zamierzono 4-omowych spadki do 3 omów są usprawiedliwione, a tutaj zatrzymujemy się przed tą granicą. Ostatecznie słabe amplitunery mogą mieć jakieś (ale jakie?) problemy (ale kto ich nie ma?), natomiast każdy wzmacniacz zasługujący na miano przyzwoitego nie będzie narzekał. Kupujemy więc przyzwoite wzmacniacze, a nie amplitunery.

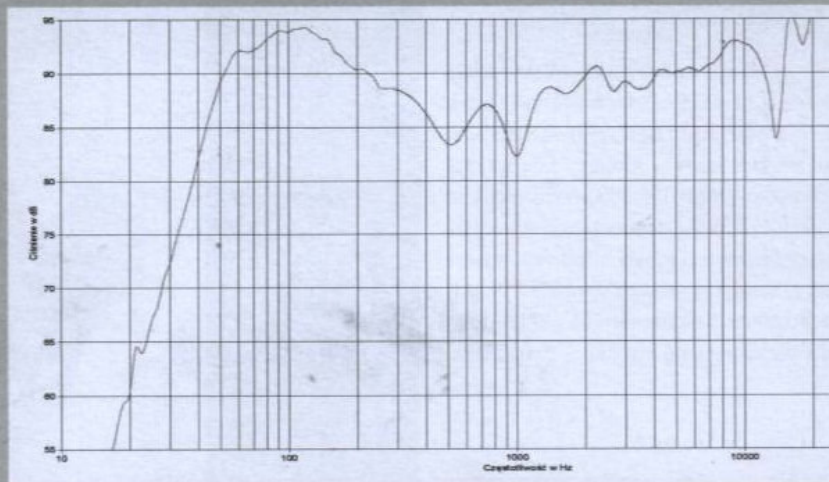
Poza tym propozycja Paradigma jest uczciwa - impedancja jest 4-omowa, ale w ślad za tym efektywność napięciowa wysoka - 89dB.

Nad charakterystyką przetwarzania (rys. 2) trochę się zadumałem... W odsłuchach pofalowanie i wycofanie dolnego podzakresu średnich częstotliwości objawiło się przesunięciem środka ciężkości wokali w górę pasma, ale bez problemów, jakich można by się spodziewać, tylko patrząc na ten rysunek. Góra idzie mocno i w miarę równo, ale do 10kHz - powyżej następuje kilka mocnych zapadłości i wyskoków. Bas natomiast spręża się w wyższym podzakresie, w okolicach 100Hz, i nie sięga bardzo nisko.

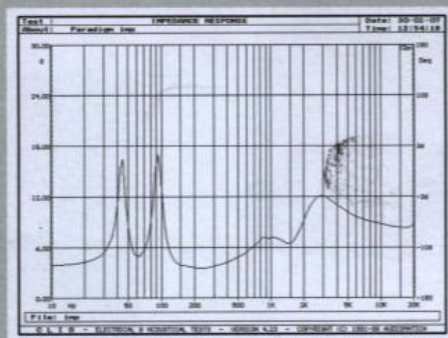
Monitor 7v5 wykazuje się zaskakującą stabilnością charakterystyk kierunkowych (rys. 3), a biorąc pod uwagę wyeksponowanie wysokich tonów na osi głównej, ich lekkie osłabienie może być korzystne.

Impedancja znamionowa [ $\Omega$ ]*	4
Efektywność (2,83V/1m) [dB]*	89
Moc znamionowa [W]**	130
Wymiary (WxSxG) [cm]	94x16,5x30

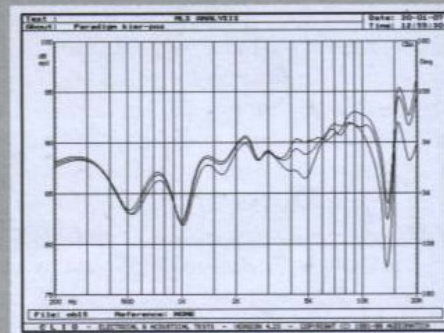
\* wartości zmierzone, \*\* wg danych producenta



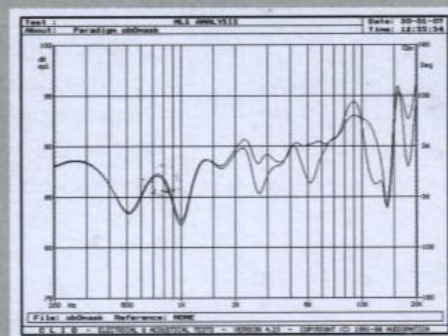
rys. 2. Monitor 7v5, charakterystyka przetwarzania w całym pasmie.



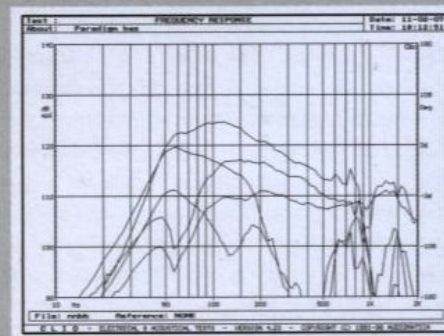
rys. 1. Monitor 7v5, charakterystyka modułu impedancji.



rys. 3. Monitor 7v5, charakterystyki przetwarzania w zakresie średnio-wysokotonowym, na osiach 0°, 15°, 30° w płaszczyźnie poziomej.



rys. 4. Monitor 7v5, charakterystyki przetwarzania w zakresie średnio-wysokotonowym, wpływ maskownicy.



rys. 5. Monitor 7v5, charakterystyki przetwarzania w zakresie niskich częstotliwości.

Maskownica wywołuje kilka lokalnych osłabień w zakresie wysokich tonów (rys. 4).

Wszystkie głośniki 15-cm pracują w jednej komorze, więc chociaż są inaczej filtrowane (mamy dwa niskotonowe i jeden nisko-średniotonowy), a na zewnątrz wyprowadzono dwa otwory, to układ stroi się do jednej częstotliwości rezonansowej, ustalonej dość wysoko - przy prawie 60Hz (rys.5). Powoduje to bardzo skuteczne działanie układu w tym zakresie poprzez wysoki poziom ciśnienia z otworu, ale poniżej 60Hz charakterystyka wypadkowa opada już zdecydowanie.

Głośniki Paradigma zawsze miały ponadprzeciętnej wielkości układy magnetyczne - o standardowej średnicy (tutaj 10-cm), ale o nadzwyczajnej grubości pierścieni ferrytowych (tutaj 2,7cm). Kosze są odlewane nie z metali lekkich ale z tworzywa, i musi to być tworzywo nie byle jakie.



Duże otwory bas-refleks są nie dla szpanu – dzięki ich znacznej powierzchni prędkość powietrza będzie umiarkowana, i układ nie popadnie w kłopoty z dynamiką przy wysokich poziomach wysterowania. Ale przy tak dużej powierzchni otworów, a umiarkowanej objętości obudowy, nawet wraz z długimi tunelami (prawie 20-cm), częstotliwość rezonansowa układu bas-refleks ulokowała się wysoko – przy 55Hz.

## ODSŁUCH

Wraz z nowym wyglądem Paradigmów przyszło też przeobrażenie ich brzmienia. I podobnie jak w przypadku wrażeń wizualnych, również odsłuchowe są bardzo pozytywne. Poprzednie Monitory nie były złe – bywały nawet bardzo dobre, zwłaszcza te mniejsze, podstawkowe. Nie ukrywały swoich basowych skłonności, co w przypadku małych dwudrożnych konstrukcji owocowało zaskakująco pełnym, soczystym brzmieniem. "Podłogówki" uzbrojone w więcej niż jeden niskotonowy miały basu naturalnie jeszcze więcej, i tu sprawa stawała się kontrowersyjna. Pamiętam wyjaśnienia przedstawicieli firmy, że w Kanadzie domy są i duże, i często mają ściany nie z cegły, ale z materiałów drewnopochodnych, uginających się, które wprowadzają tłumienie w zakresie niskich częstotliwości, co wymaga dostarczenia większej ich dawki. Domy w Kanadzie chyba nie zmieniły swoich właściwości akustycznych, ale być może firma większy nacisk kładzie na eksport, albo Monitor 7v5 okaże się wyjątkiem od nadal obowiązującej reguły, ale "tu i teraz" kolumny te zagrały basem wciąż mocnym, jednak nie "przewalonym", a dobrze zorganizowanym, jeszcze nie konturowym, ale czytelnym, zwrotnym, sprężystym, i dźwięcznym. Zadbano przede wszystkim o dynamikę, rytm i zróżnicowanie zapisane w wyższym podzakresie, nie pompowano na siłę najniższego basu.

Wokale mają tonację lekko przesuniętą w górę, środek płynnie i bez asekuracyjnego wycofania wyższego podzakresu łączy się wysokimi tonami. Daleko im jednak do krzykliwości czy jakkolwiek nieprzyjemnie nienaturalnego wybrzmienia – zyskują wręcz na komunikatywności, choć nie mogą pochwalić się wypełnieniem, "ciałem". Coś za coś. Pełen wigoru bas i minimalne odchudzenie "dolnego środka" wpłynęło na podkręcenie tempa, a także dobrą czytelność – choć już analityczność i szlifowanie szczegółów nie jest domeną Paradigmów. Wysokie tony są zdecydowane, klarowne, ale nie generują powietrza – za to budowanie planów jest bardzo efektowne i nie jednokierunkowe - mamy i głęboką perspektywę, i mocną, wysuniętą pozycję liderów. To brzmienie może się podobać, ma wyjątkową zwinność i siłę, a dobiega ze zgrabnych, szczupłych kolumnienek.



## MONITOR 7V5

Cena (para)[zł]  
Dystrybutor

2600  
POLPAK

[www.paradigm.com.pl](http://www.paradigm.com.pl)

### Wykonanie i komponenty

Bardzo udany nowy projekt serii Monitor. Materiały nie są hi-endowe, ale ładnie skomponowane. Przetworniki solidne, wszystkie trzy 15-tki pokazują silne układy magnetyczne.

### Laboratorium

Wycofana oktawa 500-1000Hz, mocny bas, wysoka efektywność.

### Brzmienie

Dynamiczne, rytmiczne, energiczne. Do tego bardzo ładna scena dźwiękowa – zarówno z mocnym pierwszym planem, jak i głębokością perspektywy.